

UPEŁNYŁO 30 LAT

Stanisław Aloszko

Rocznicowe Uroczystości w Paryżu

13 grudnia 1981 r., dzień wprowadzenia przez Jaruzelskiego stanu wojennego w Polsce, to tragiczna data w naszej najnowszej historii. Jest wiele powodów, by pamiętać o niej i tutaj, we Francji. Po pierwsze to wciąż, do dzisiaj, niezaleczona rana dotycząca bardzo wielu emigrantów politycznych początku lat osiemdziesiątych. Po wtóre, wydarzenia peerelowskiego stanu wojennego zaczynają być jakby... marginalizowane i rugowane ze szkolnych podręczników w naszym kraju, ale i na emigracji. Dlatego Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i ich Rodzin z Koła Paryż przywiązuje tak wielką wagę do niezamordowanego przypominania komunistycznych zbrodni stanu wojennego, i całego okresu peerelowskiego zniewolenia a nawet kolaboracji niektórych z PZPR-owskim reżimem w Warszawie.

W tym roku w Paryżu, w ramach pamięci o ofiarach zbrodni stanu wojennego, w rocznicę jego wprowadzenia, zostały zorganizowane dwa wydarzenia.

W niedzielę 11-go grudnia Zarząd Koła Paryż zaprosił wszystkich, których data 13 grudnia 1981 r. szczególnie dotknęła, do polskiego kościoła Wniebowzięcia NMP, aby wspólnie uczestniczyć we Mszy św., upamiętniającej ofiary stanu wojennego i modlić się w intencji naszej Ojczyzny, Polski. Pamiętaliśmy o zabitych przez ludzi Jaruzelskiego i Kiszczaka, o rannych i tysiącach internowanych, o represjonowanych, pozbawianych pracy, o wszystkich prześladowanych i zmuszonych do emigracji.

Tutejszy proboszcz, ks. dr Wacław Szubert na początku tej uroczystej Mszy, witając przybyłych podkreślił, że w tej naszej świętyni zawsze, to co patriotyczne, polskie i katolickie łączyło Emigrację, tę Wielką i tę „solidarnościową” i Rodaków współcześnie mieszkających nad Sekwaną. Mówiąc o ofiarach stanu wojennego, wprowadzonego 30 lat temu, na kilka dni przed świętami Bożego Narodzenia 1981 r., kaznodzieja dziękował paryskim kombatantom za podtrzymywanie pamięci narodowej i tradycji modlitewnego upamiętniania Rodaków, którzy ponosili wówczas ofiarę z rąk komunistycznych oprawców tylko dlatego, że kilkanaście miesięcy wcześniej odważyli się w masowym zrywie do wolności, pod sztandarami Solidarności zmieniać naszą ojczyznę, Polskę. W tym też kontekście, Ks. Proboszcz dziękował licznie przybyłym na rocznicową Uroczystość pocztom sztandarowym.

W modlitwie wiernych pani Danuta Nowakowska, uczestnik solidarnościowej walki, wspominała m.in. ofiary stanu wojennego, poczynając od 9 górników z kopalni Wujek z Katowic, którzy zginęli od kul ZOMO (Zmechanizowane Oddziały Milicji Obywatelskiej w Polsce Ludowej), milicji i tajnych służb „bezpieczeństwa”, poprzez wiele, anonimowych ofiar, które protestowały wobec narzuconych przez WRON („Wojskową Radę Ocalenia Narodowego” – puczystów Jaruzelskiego) praw. Do modlitwy wiernych zostali włączeni również wszyscy zabici w PRL (Polska Rzeczpospolita Ludowa) duchowni, w tym kapelan Solidarności, bł. ksiądz Jerzy Popiełuszko.

festację na tutejszym Placu Inwalidów, przy pamiątkowej Płycie Solidarności. Rozpoczęła się ona o godz. 18., zapaleniem zniczy i wystuchaniem pieśni „Gaude Mater Polonia” (odtworzonym z nagrania). Następnie kol. Danuta Nowakowska, Sekretarz Koła Paryż SPK, przywitała przybyłych na uroczystość. W szczególności Prezesa Koła ks. inf. Stanisława Jeża, Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji, Wiceprezesa SPK Zarządu Krajowego kol. Jana Kukurykę, panią Konsul Magdalenę Ryszkowską, pierwszą sekretarz Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Paryżu, liczne poczty sztandarowe, ze sztandarem „Solidarności” na czele oraz przedstawicieli środowisk i stowarzyszeń polonijnych działających we Francji. Przybyli oni z polskimi flagami narodowymi oraz z transparentami. Wśród obecnych był też kol. Damian Pótkotycki przewodniczący Komisji Rewizyjnej SPK Francja. Następnie na Płycie Solidarności zostały złożone kwiaty. Pani M. J. Dźwigata złożyła wiązankę od Stowarzyszenia Obrońców Krzyża, pani G. Aloszko w imieniu SPK Koło Paryż, a konsul M. Ryszkowska w imieniu Placówki Dyplomatycznej RP w Paryżu.

W kolejnym punkcie Manifestacji, głos zabrakł Prezes Koła Paryż SPK ks. inf. St. Jeż. Nawiązując do daty 13 grudnia 1981, Rektor PMK we Francji konstatawał, że dzisiaj jest nas tutaj dużo mniej, niż w tych tragicznych, pierwszych dniach stanu wojennego. Wtedy w większości byli to Francuzi, ale i polscy emigranci, i były to tysiące wzburzonych ludzi, gromadzących się w pobliżu peerelowskich, reżimowych placówek dyplomatycznych w Paryżu. Nawiązując natomiast do dnia dzisiejszego, mówca ze smutkiem i niepokojem zauważył, iż oglądając 10 grudnia bieżącego, 2011, roku relację w telewizji polskiej, z Katedry warszawskiej, usłyszał, że wierni – śpiewając Hymn „Boże coś Polskę” intonują „Ojczyznę wolną... racz nam wrócić Panie”. To jest jakiś znak, zły znak.

Następnie, nawiązując do 30 rocznicy stanu wojennego ks. inf. Jeż powiedział między innymi: „Było to 30 lat temu, w nocy z 12 na 13 grudnia 1981, w środku nocy z soboty na niedzielę, kiedy ludzie śpią najgłębszym snem, kiedy są najbardziej bezbronni. I wówczas to, grupa skomunizowanych, zsovietyzowanych, a nawet zrusifikowanych na służbie Moskwy „polskich” generałów, zniemacka i zaskoczenia zaatakowała Naród i Polskę, wprowadzając stan wojenny, który w PRL został on przygotowany w imię sowieckiej racji stanu oraz imperialnej polityki Kremla, ale rękami... naszych rodaków”.

13-go grudnia 2011, w samą datę wprowadzenia w 1981 r. stanu wojennego, Paryskie Koło SPK zorganizowało patriotyczną mani-

Z POLONIJNYCH WSPOMNIENI



fol. S. Aloszko

fol. S. Aloszko